



Lech Jaworski

 orcid.org/0000-0002-7306-6129

Uniwersytet Warszawski Wydział Prawa i Administracji
jaworski.lech@op.pl

„ZARZĄDZANIE SŁOWEM” PRZEZ MEDIA PRASOWE W PROCESIE DĄŻENIA DO POZNANIA I PRZEDSTAWIENIA PRAWDY

Abstract

“WORD MANAGEMENT” BY THE PRESS MEDIA IN THE PROCESS OF SEEKING TO KNOW AND PRESENT THE TRUTH

The importance of the press in a democratic state is beyond doubt. This requires that freedom of press expression be guaranteed. However, this is not an absolute freedom and is subject to restrictions. In particular, the journalist must remember that “The press is under an obligation to truly present the discussed phenomena” (Article 6 par. 1 of the Press Law). However, understanding this principle too literally may raise reasonable doubts. The result of a journalist’s cognitive conduct – even with the utmost care – may turn out to be untrue. It would therefore be unreasonable to hold a journalist accountable according to an absolute criterion of the veracity of the facts. It is therefore appropriate to consider the regulation referred to here as a directional standard, the performance of which should be assessed particularly carefully in the context of the implementation of the statutory obligations imposed on the press (journalist).

Keywords: management, media, press, journalist, truth

Uwagi wprowadzające

„Zarządzanie słowem” – termin ten może budzić pewne wątpliwości, ale nie wydają się one uzasadnione. Przyjrzymy się bowiem choćby dwóm z licznych definicji zarządzania. Według Ricky’ego W. Griffina jest to „zestaw działań (obejmujący planowanie i podejmowanie decyzji, organizowanie, przewożenie, tj. kierowanie ludźmi, i kontrolowanie), skierowanych na zasoby organizacji (ludzkie, finansowe,

rzeczowe i informacyjne) i wykonywanych z zamiarem osiągnięcia celów organizacji w sposób sprawny i skuteczny” (Griffin, 2005, s. 6). Z kolei w myśl drugiej z definicji:

Zarządzanie polega na zapewnieniu (świadomym stworzeniu) warunków, by organizacja działała zgodnie ze swymi założeniami, czyli realizowała swoją misję, osiągała zgodnie z nią cele i zachowywała niezbędny poziom spójności umożliwiający przetrwanie, czyli wyodrębnienie z otoczenia, i rozwój, czyli realizację misji i celów w przyszłości (Kozłowski, Jemieliński, 2011, s. 18).

Nałóżmy na to jeszcze definicję zarządzania mediami (w ujęciu systemowym). Otóż zgodnie z nią „jest to zespół wzajemnie powiązanych procesów i czynności, obejmujących planowanie, organizowanie, przewodzenie, motywowanie i kontrolowanie, odnoszących się do wszystkich przejawów i poziomów systemu medialnego” (Nierenberg, 2011b, s. 79). Autor tej ostatniej definicji, Bogusław Nierenberg, słusznie zauważa, że jest ona na tyle funkcjonalna, iż pozwala rozróżnić, co zarządzaniem mediami jest, a co nie jest. W szczególności zarządzaniem mediami nie jest manipulacja. „Jeżeli sternik mediów ma pokusę, by manipulować, to manipuluje, a nie zarządza” (Nierenberg, 2014, s. 53).

W działalności mediów prasowych przedmiotem manipulacji może być przede wszystkim informacja. Podkreślając szczególny charakter tego dobra, Peter F. Drucker zauważa: „Jeżeli sprzedam jakąś rzecz, np. książkę, oznacza to, że już jej nie posiadam. Jeżeli udzielę komuś informacji, to nadal ją posiadam. W rzeczywistości informacja staje się bardziej cenna, ponieważ znana jest większej liczbie osób. W miarę zwiększania się liczby odbiorców informacji jej wartość rośnie” (Drucker, 2000, s. 27). A przecież jednym z celów działalności mediów jest właśnie dotarcie do jak największego kręgu odbiorców – w ramach realizowanej przez nie (niezależnie od ich charakteru) misji społecznej (Picard, 1989, s. 17). Odgrywanie przez media społecznie istotnej roli (oddziaływanie na świadomość odbiorców, bycie narzędziem wpływu itd.) jest jedną z pięciu charakterystycznych cech, które według Johna M. Lavine’a i Daniela B. Wackmana wyróżniają media spośród wszystkich innych przemysłów (Lavine, Wackman, 1998, s. 7). Sprawia to, że nie można traktować mediów jak każdego innego biznesu (McQuail, 2007, s. 242). Zwłaszcza że realizowana przez nie misja (rola) społeczna, w powiązaniu z masowym ich oddziaływaniem, pociąga za sobą szczególną, szeroko rozumianą odpowiedzialność. Warto w tym kontekście przypomnieć sobie raport Komisji Hutchinsa z 1947 roku¹. Stworzył on bowiem podwaliny teorii odpowiedzialności społecznej, której jedna z podstawowych zasad głosi, że media informacyjne powinny być prawdziwe, rzetelne, uczciwe, obiektywne i adekwatne. Należy podkreślić, że raport ten stał

¹ Celem Komisji było: „(...) zbadanie obszarów i okoliczności, w których prasa Stanów Zjednoczonych odnosi sukcesy lub zawodzi; wykrycie, gdzie wolność opinii jest lub nie jest ograniczona, czy to przez cenzurę rządową, ze strony czytelników lub reklamodawców, głupotę swych właścicieli lub bojaźliwość swych zarządców” (Nierenberg, 2014, s. 46–48).

jednym z najistotniejszych dokumentów odnoszących się do wolności mediów jako podstawy demokratycznego ładu.

W szerokim ujęciu „zarządzania mediami” należałoby zatem pojmować media jako dziedzinę odnoszącą się do zjawisk społecznych, politycznych i gospodarczych (Nierenberg, 2011b, s. 79). Funkcjonując w określonym otoczeniu, media prasowe pobierają z niego określone zasoby (informacje) i następnie – jako rezultaty swej działalności – przekazują temu otoczeniu opracowane przez siebie materiały prasowe oparte na tych informacjach (Nierenberg, 2011b, s. 75). W ramach tego systemu wyróżnić należy jeszcze podsystem celów i wartości, które ten produkt działalności mediów prasowych powinien realizować (a ściśle mówiąc – które powinna realizować prasa przy „wytwarzaniu” tego produktu). Wyznaczają je w szczególności określone reguły prawno-etyczne, które z jednej strony gwarantują mediom swobodę funkcjonowania i wypowiedzi, z drugiej zaś nakładają tej swobodzie granice wyznaczone przez określone zadania i obowiązki. W tym kontekście fundamentalną rolę odgrywa właśnie słowo i umiejętność odpowiedzialnego posługiwania się nim w procesie komunikacji masowej.

Jak wynika z powyższych rozważań, zarówno szczególny charakter, jaki mają media prasowe, jak i specyficzny rodzaj dobra, jakim jest tworzony i rozpowszechniany przez nie materiał informacyjny (prasowy), pozwala na posługiwanie się wskazanym w tytule tego artykułu terminem. Zwłaszcza że „zarządzać można właściwie wszystkim, pod warunkiem że to, czym się zarządza, uznawane jest za dobro” (Nierenberg, 2014, s. 52). Mając zaś na względzie wagę, jaką ma wolność słowa dla funkcjonowania wolnego społeczeństwa, koncepcja zarządzania słowem szczególnie broni się wśród tak zdehumanizowanych pojęć, jak upowszechnione dziś „zarządzanie kapitałem ludzkim” (Dziwulski, 2012).

Wolność słowa i mediów

Aspektem, w którym wolność słowa nabiera szczególnego znaczenia, jest działalność środków społecznego przekazu – począwszy od tradycyjnie rozumianej prasy po nowoczesne, elektroniczne środki komunikowania (Jaworski, 2014f, s. 143–146). Współczesne, najczęściej też stosowane w mowie potocznej określenie „media” dobrze oddaje ich rolę i znaczenie. Nawiązuje przecież do łacińskiego słowa *medium*, wskazującego na pośrednika, środek, przekaźnik. W najogólniejszym zatem sensie „media” to instrumenty przenoszenia informacji w czasie i/lub przestrzeni. Instrument ten może być tak prosty, jak kartka papieru, albo tak złożony i skomplikowany, jak system łączy satelitarnych. Istota ich jest jednak zawsze taka sama – pośredniczenie w procesie komunikowania: z jednej strony komunikator formułuje przekaz i przekazuje go lub zapisuje za pomocą *medium*, z drugiej strony odbiorca w innym miejscu i/lub czasie rekonstruuje znaczenia tak, aby interpretować przekaz (Goban-Klas, 2000, s. 12).

Powiązaniu problematyki wolności słowa z mediami daje wyraz zarówno prawodawstwo krajowe (ze szczególnym uwzględnieniem ustaw zasadniczych), jak i akty prawa międzynarodowego. W tej ostatniej zaś sferze podstawowe znaczenie mają dla państw objętych ich regulacją Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności² (art. 10) oraz Karta Praw Podstawowych UE³ (art. 11). W obszarze działalności orzeczniczej fundamentalne znaczenie ma tu działalność ustanowionego przez EKPC Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴. Zasadne jest twierdzenie, że właśnie orzeczenia ETPCz przesądzają, jaka jest rzeczywista treść wolności słowa w ujęciu EKPC (Nowińska, 2007, s. 21).

W prawie polskim wolność słowa, podobnie jak w wypadku innych nowoczesnych systemów prawnych, ma wymiar wartości konstytucyjnej. Może być ona realizowana w różny sposób, w szczególności za pośrednictwem środków społecznego przekazu, w tym prasy. W ślad za Sądem Najwyższym wypada podkreślić, że swobodny przepływ informacji i wolność prasy stanowią fundament demokratycznego państwa prawnego, jakim z mocy art. 2 Konstytucji jest Rzeczpospolita Polska. Właśnie swoboda wypowiedzi, w tym także dziennikarskiej, prawo do formułowania osądów krytycznych przyczynia się do prawidłowego funkcjonowania instytucji państwowych. Jednym z podstawowych zadań prasy jest kontrola społeczna organów państwowych spełniana przez dziennikarzy. Może być ona dokonywana jedynie w przypadku wolności myśli, przekonań, wypowiedzi, publikacji i prasy. Podstawowe znaczenie ma tu art. 54 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Wyrażone w tym przepisie wolności „pozyskiwania informacji” oraz „rozpowszechniania informacji” powinny być przy tym interpretowane szeroko (Jaworski, 2014d, s. 1295–1298). Dotyczyć zatem będą nie tylko informacji o faktach, ale także o cudzych poglądach. Jak zauważa Trybunał Konstytucyjny

² Konwencja ta (dalej: EKPC) została sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. i weszła w życie 3 września 1953 r., a jej treść modyfikuje lub dopełnia 11 protokołów uzupełniających. Polska ratyfikowała ją 19 stycznia 1993 r. Zob. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

³ Karta Praw Podstawowych UE została uchwalona i podpisana w dniu 7 grudnia 2000 r. podczas szczytu Rady Europy w Nicei w imieniu trzech organów Unii Europejskiej: Parlamentu, Rady UE oraz Komisji. Następnie – z poprawkami – podpisana została przez przewodniczących tych organów w Lizbonie 12 grudnia 2007 r. Moc wiążącą nadał Karcie traktat lizboński podpisany 13 grudnia 2007 r., który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r.

⁴ Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPCz) został powołany w dniu 4 listopada 1950 r. Od dnia 1 listopada 1998 r. funkcjonuje on na nowych zasadach, przyjmując skargi od każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, które uważają, że jedno z państw naruszyło ich prawa zagwarantowane w EKPC. Zgodnie z Protokołem 11 do Konwencji (wszedł w życie w dniu 1 listopada 1998 r.) każde państwo członkowskie Rady Europy zobowiązane jest do ratyfikowania EKPC i poddania się jurysdykcji ETPCz.

w wyroku z dnia 20 lutego 2007 roku⁵, wolność pozyskiwania informacji, o której mowa w art. 54 ust. 1 Konstytucji, jest pojęciem szerszym niż prawo do uzyskiwania informacji (art. 61 Konstytucji RP). Obejmuje także wolność poszukiwania informacji, ważną szczególnie dla dysponujących środkami społecznego przekazu. Natomiast wolność rozpowszechniania informacji to zarówno udostępnianie podmiotom indywidualnie wybranym przez rozpowszechniającego zebranych danych, jak i upowszechnianie informacji, to znaczy podawanie ich do wiadomości publicznej, a więc adresatom niezindywidualizowanym, zwłaszcza przez środki masowego przekazu. Wolność rozpowszechniania informacji dotyczącej sfery życia prywatnego ma znacznie dalej posunięte ograniczenia niż wolność pozyskiwania informacji. W sferze życia publicznego wolność rozpowszechniania informacji „ma granice identyczne, co wolność pozyskiwania takich informacji” (Sarnecki, 2003, s. 6). Wolność pozyskiwania informacji, w praktyce szczególnie ważna w sferze funkcjonowania środków masowego przekazu, odnosi się do pozyskiwania informacji na własną rękę i – w przeciwieństwie do prawa do uzyskiwania informacji, o którym mowa w art. 61 Konstytucji – nie odpowiada jej obowiązki innych podmiotów do dostarczania informacji⁶. Wolności pozyskiwania i rozpowszechniania informacji są ściśle sprzężone z wolnością wyrażania poglądów:

(...) możliwość zapoznania się z pochodzącymi od innych informacjami ma fundamentalne znaczenie dla kształtowania własnych poglądów. Nie wystarczy tu tylko sam dostęp do już istniejących informacji. Aby był on maksymalnie pełny inni powinni mieć realną możliwość ich podawania do publicznej wiadomości. Poza tym sama osoba formująca jakiś pogląd powinna mieć również warunki dla jego upowszechnienia, udostępnienia innym (Banaszak, 2012, s. 332).

Jak zwrócono uwagę w literaturze, regulacja zawarta w art. 54 ust. 1 Konstytucji ma dwa aspekty: z jednej strony daje możliwość, aby każdy mógł przekazywać innym pochodzące od niego wiadomości i idee, z drugiej zaś „zapewnia odbiorcy informacji prawo swobodnego wyboru ich źródła i zapewnia ich kształtowanie w drodze procesu społecznego, chronionego przed ograniczeniami jego pluralizmu ze względów politycznych, kulturalnych itp.” (Banaszak, 2012, s. 329).

Aby móc skutecznie wykonywać zadania w omawianej sferze, środki społecznego przekazu muszą mieć zapewnioną nie tylko poświadczoną w powołanym tu przepisie konstytucyjnym wolność wypowiedzi, ale także swobodę podejmowania działalności, w ramach której będą mogły informacje rozpowszechniać (Jaworski, 2014b, s. 142). Gwarancje w tym zakresie odnajdujemy przede wszystkim w art. 14 Konstytucji, w myśl którego „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność

⁵ Sygn. akt P 1/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 11; por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. akt SK 42/09, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 118.

⁶ Por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt OSK 1733/04, Legalis.

prasy i innych środków społecznego przekazu⁷. Wydaje się, że znaczenie wyrażonej tu zasady nie budzi wątpliwości. Bez zapewnienia wolności środków społecznego przekazu nie sposób przecież wyobrazić sobie prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego, pozwalającego na zapewnienie realizacji prawa jednostki do informacji, wymiany poglądów, urealnienia kontroli społecznej itp. Na rolę wolności mediów (jak zwykle potocznie określa się wymienioną zasadę) wpływa przede wszystkim jej ścisły związek z zasadą wolności wypowiedzi, która właśnie w środkach społecznego przekazu odnajduje szczególny wyraz swej realizacji. Znaczenie wolności wypowiedzi – pierwotnej wobec wolności mediów – przekłada się więc w bezpośredni sposób na doniosły charakter tej drugiej (Jaworski, 2014c, s. 6). Powiązane art. 54 ust. 1 i art. 14 Konstytucji jest zatem oczywiste, a relacje między statuowanymi przez nie wolnościami mają swoją długotrwałą tradycję⁸.

Na gruncie polskiego ustawodawstwa zwykłego podstawowe znaczenie w odniesieniu do wolności słowa i prasy ma ustawa Prawo prasowe (Ustawa, 1984, dalej: pr.pr.) oraz szczególna wobec niej ustawa o radiofonii i telewizji (Ustawa, 1992, dalej: u.r.t.). Istotą zawartych w tych aktach regulacji jest z jednej strony statuowanie wymienionych wolności, z drugiej zaś stworzenie warunków do prawidłowego funkcjonowania prasy i realizowania jej doniosłej roli społecznej. Jak bowiem stanowi art. 1 pr.pr., „Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej”.

Druga z wymienionych ustaw – mówiąc w pewnym uproszczeniu – reguluje funkcjonowanie nadawców radiowych i telewizyjnych oraz określa rolę i kompetencję regulatora rynku, na którym owi nadawcy funkcjonują, to jest Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (dalej: KRRiT). Na szczególne znaczenie i cele działania tego organu wskazuje już art. 213 Konstytucji, rozwijają je zaś i precyzują przepisy u.r.t. W myśl art.6 ust. 1 tej ustawy KRRiT „stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, samodzielności dostawców usług medialnych i interesów odbiorców oraz zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji”⁹.

⁷ Wolnością statuowaną w art. 14 Konstytucji objęta jest wolność zarówno zakładania, jak i prowadzenia działalności w zakresie społecznego przekazu (komunikacji), w szczególności w formie zorganizowanej (np. pisma periodyczne, wydawnictwa książkowe, produkcja audiowizualna – w tym filmowa, wytwórnie nagrań, jednostki radiofonii i telewizji, zakładanie i eksploatacja urządzeń służących do transmisji danych za pośrednictwem np. internetu itp.). Działalność tę mogą prowadzić zarówno osoby fizyczne, jak i jednostki organizacyjne, w szczególności osoby prawne, krajowe i zagraniczne, korzystające z kapitału prywatnego i publicznego (por. Winczorek, 2008, s. 45). Treść omawianej tu konstytucyjnej wolności powinna być zatem postrzegana przez pryzmat jej trzech fundamentalnych elementów: (1) swobody zakładania środków społecznego przekazu; (2) swobody prowadzenia przez nie działalności; (3) swobody kreowania ich struktury własnościowej (por. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. akt K 13/07, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 98).

⁸ Szerzej na ten temat zob. Jaworski, 2014e.

⁹ Uszczegółowiony wykaz zadań Rady zawiera art. 6 ust. 2 u.r.t., przy czym należy zwrócić uwagę, że nie jest to katalog o zamkniętym charakterze.

Pojęcie prasy i jego konstytucyjne wyodrębnienie

Termin „prasa” ma węższe znaczenie niż pojęcie środków społecznego przekazu. Zostało ono zdefiniowane w art. 7 ust. 2 pkt 1 pr.pr. W myśl tego przepisu:

Prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłoszenie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską (Ustawa, 1984, art. 7 ust. 2 pkt 1).

Jak wynika z przytoczonego przepisu, pojęciem prasy objęty jest także „dziennikarz”, a zatem „osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji” (art. 7 ust. 2 pkt 5 pr.pr.). W świetle przytoczonego przepisu relacja prawna między dziennikarzem a redakcją nie wymaga istnienia stosunku pracy. „Dziennikarzem jest także człowiek, którego z redakcją łączy jedynie umowa zlecenia bądź umowa o dzieło, a nawet ten, który będąc stałym współpracownikiem redakcji, zbiera materiały na własną rękę z przeznaczeniem dla danej redakcji. Dziennikarzem jest w tej sytuacji także student odbywający praktykę w gazecie. Do grona dziennikarzy nie sposób jednak zaliczyć osób w żadnej mierze niezwiązanych z jakąkolwiek redakcją, zbierających materiały wyłącznie dla siebie po to, aby je opublikować w formie książkowej lub w ramach cyklu artykułów” (Sobczak, 2008, s. 328). Żadnych innych wymogów w odniesieniu do dziennikarza ustawa nie przewiduje (np. co do wykształcenia i przygotowania zawodowego).

Wyodrębnienie prasy wśród innych środków społecznego przekazu jest w art. 14 Konstytucji nieprzypadkowe¹⁰. Stanowi to w głównej mierze efekt szczególnych zadań i obowiązków, jakie w procesie „masowego komunikowania” ciążyą na prasie w ścisłym tego słowa znaczeniu, a wynikających z roli, jaką pełni ona w życiu społecznym. Prasa bowiem nie tylko korzysta z wolności wypowiedzi, ale ma przecież urzeczywistniać prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej¹¹. Oczywiście takiej jej roli odpowiadają też określone uprawnienia, które nie będą przysługiwać środkom społecznego przekazu niemającym charakteru prasy w prawnym tego słowa znaczeniu. Przywołać tu można w szczególności przepisy rozdziału 2 Prawa prasowego (art. 10–16),

¹⁰ Szerzej na temat relacji pomiędzy pojęciami prasy oraz środków społecznego przekazu zob. Jaworski, 2013.

¹¹ Por. art. 1 pr.pr.

gdzie wymienionym wprost zadaniem dziennikarza jest „służba społeczeństwu i państwu” (art. 10 ust. 1 zd.1), a przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych obowiązany jest on do zachowania szczególnej staranności i rzetelności – dotyczy to zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1). Prawidłowe wykonywanie nałożonych na prasę zadań wymaga więc zachowania określonych standardów pracy dziennikarskiej, kreujących podwyższone mierniki jej oceny. W tym kontekście oceniać więc należy dziennikarski obowiązek chronienia dóbr osobistych, a ponadto interesów działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują dziennikarzowi zaufanie (art. 12 ust. 2 pr.pr.).

Z kolei dziennikarz uprawniony jest do uzyskiwania informacji w zakresie działalności przedsiębiorców i podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych oraz podmiotów niedziałających w celu osiągnięcia zysku – o ile na podstawie odrębnych przepisów informacja taka nie jest objęta tajemnicą lub nie narusza prawa do prywatności (art. 11 ust. 1 w zw. z art. 4 pr.pr.)¹². W myśl zaś art. 3 pr.pr. „Pracownik poligrafii oraz kolportażu nie może ograniczać ani w jakikolwiek inny sposób utrudniać drukowania i nabywania przyjętych przez przedsiębiorstwo do druku i rozpowszechniania dzienników, czasopism lub innych publikacji prasowych z powodu ich linii programowej albo treści”. Ten ostatni przepis formułuje dodatkowe „zabezpieczenie” wolności wypowiedzi prasowej, pozostając w ścisłym związku z kwestią niedopuszczania/blokowania rozpowszechniania poglądów, opinii i informacji. Do nieprasowych środków przekazu nie będzie się natomiast odnosił obowiązek zachowania tajemnicy dziennikarskiej, ale też nie mogą się one tą tajemnicą zasłaniać (por. art. 15 pr.pr.). Nie obejmuje ich również obowiązek rejestracji (por. art. 20–24 pr.pr.).

Zadania prasy w zakresie funkcjonowania radiofonii i telewizji określa w pierwszej kolejności u.r.t., różnicując je zresztą w stosunku do różnych kategorii nadawców: publicznych oraz działających na podstawie koncesji udzielonej przez Przewodniczącego KRRiT¹³. W szczególności:

(...) publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu (art. 21 ust. 1 u.r.t.).

¹² Co do dostępu dziennikarzy do informacji dotyczących działalności innych podmiotów zob. art. 3a pr.pr.

¹³ Por. w szczególności art. 1 u.r.t. w odniesieniu do wszystkich nadawców oraz art. 21 u.r.t. w odniesieniu do nadawców publicznych. Wśród nadawców działających na podstawie koncesji wyodrębnia się ponadto kategorię nadawców społecznych, których zadania (poza art. 1 u.r.t.) wynikają także z art. 4 pkt 10 u.r.t.

Należy tu nadmienić, że zgodnie z art. 3 u.r.t., o ile ustawa nie stanowi inaczej, do rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych stosuje się przepisy Prawa prasowego.

Rola prasy we współczesnym świecie jest trudna do przecenienia. Za jej pośrednictwem, szczególnie programów radiowych i telewizyjnych oraz prasy internetowej, możliwe jest realizowanie na szeroką skalę prawa dostępu do informacji, edukacji i kultury. Jednocześnie prasa, jako środek oddziaływania społecznego, jest istotnym instrumentem kształtowania określonych postaw i zachowań – i to zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. W wyraźny sposób wpływa przy tym na funkcjonowanie aparatu władzy publicznej, poddając krytyce i ocenie działalność jego organów i instytucji, w szczególności informując o zaistniałych w tym zakresie nieprawidłowościach (Jaworski, 2014a, s. 149).

Trzeba jednak pamiętać, że zarówno wolność prasy, jak i prawo obywateli do informacji nie mają absolutnego charakteru, ponieważ powinny być odpowiednio ważone z prawem jednostki do rzetelnego przedstawiania jej działań, które są przedmiotem publicznego osądu. W wypadku środków masowego przekazu – z uwagi na nieograniczony krąg odbiorców – przekazywane przez nie treści mogą w szerszym zakresie naruszać prawa i wolności innych osób. Uzasadniać to może decyzję ustawodawcy wprowadzenia ograniczeń wolności słowa idących dalej niż w sytuacjach, gdy przekazywanie podobnej, lub nawet identycznej, treści miałyby miejsce wobec ograniczonego kręgu odbiorców, na przykład bez korzystania ze środków masowego przekazu¹⁴.

Nieprawdziwość informacji a etyka dziennikarska i zasady współżycia społecznego

Tam, gdzie zaczyna się kłamstwo, kończy się wolność słowa i prasy (Sobczak, 1999, s. 92). Sam fakt, że treść informacji budzi społeczne zainteresowanie, a nawet służy ochronie jego interesów, nie oznacza prawa prasy do podawania nieprawdziwych, szkalujących informacji¹⁵. A bezsporne jest przecież, że wolna prasa może stać się zagrożeniem dla dóbr w postaci godności, czci i dobrego imienia. „Niewątpliwie swoboda dziennikarska obejmuje również możliwość odwołania się do zastosowania pewnej przesady lub nawet prowokacji, ale nie mogą one polegać na podawaniu informacji nieprawdziwych”¹⁶. W orzecznictwie podkreślono, że fałszywa

¹⁴ Por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 czerwca 1994 r., sygn. akt K 17/93, OTK 1986–1995/t.5/1994/cz.1/11.

¹⁵ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 1407/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis (dostęp: 10.12.2020).

¹⁶ *Ibidem*.

informacja godzi w interes publiczny, podważa bowiem zaufanie do państwa, jego organów i instytucji, a co paradoksalne, także do prasy.

Fałszywa informacja nie może nigdy realizować ważnego interesu społecznego. Interesu tego nie wolno mylić z motywami, którymi kierował się dziennikarz, przekazując zebrany materiał. Istnienie tego interesu nie może być oceniane z punktu widzenia złych lub dobrych intencji istniejących po stronie dziennikarza – których ustalenie i udowodnienie byłoby procesowo niezwykle trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe – lecz z punktu widzenia wartości i korzyści, jaką odnosi społeczeństwo z publikacji. Interes publiczny nie jest kategorią pustą, lecz znajduje umocowanie normatywne w art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji. Podkreślenia wymaga, że fałszywa informacja – niezależnie od tego, jak ją ocenić z punktu widzenia prawa karnego czy cywilnego – nie stanowi realizacji prawa do informacji, a zatem nie może realizować interesu publicznego. Interes ten nie odnosi żadnej korzyści z informacji fałszywej, wprowadzającej opinię publiczną w błąd, niedającej się zatem wykorzystać zgodnie z tym interesem, bo nieprzyczyniającej się do opisu rzeczywistości¹⁷.

A przecież w myśl art. 10 ust 1 zd. 1 pr.pr. „Zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu”. Stawiając przed dziennikarzem w pierwszej kolejności obowiązek służby społeczeństwu, ustawodawca wyznacza mu zatem do spełnienia określoną misję, nawiązującą do roli i funkcji prasy określonej w art. 1 pr.pr. Zauważyć wypada, że w przytoczonym przepisie oddzielona zastała służba społeczeństwu od służby państwu. Podzielam pogląd Moniki Brzozowskiej-Pasieki, że obowiązek „służby państwu” należy uznać tu za swoisty anachronizm – „nie bardzo bowiem wiadomo, w jaki sposób dziennikarz miałby wykazać ową służbę dla państwa. Bardziej wskazane byłoby działanie w ramach interesu publicznego (państwowego, narodowego itp.)” (Brzozowska-Pasieka, 2013, s. 160). Realizując wskazane tu powinności, „Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa” (art. 10 ust. 1 zd. 2 pr.pr.).

Etyka to, ogólnie rzecz ujmując, teoria moralności oraz zespół norm postępowania i ocen moralnych charakteryzujący określoną społeczność (Sobczak, 2008, s. 355). We współczesnej myśli filozoficznej zwraca się uwagę, że u podstaw etycznego działania człowieka znajduje się paradygmat odpowiedzialności. Rafał Grabowski zwraca uwagę, że:

Obok takich pojęć jak prawda czy wolność, odpowiedzialność staje się niejako nowym paradygmatem myślowym. W myśli fenomenologów czy filozofów dialogu, takich jak: Max Scheler, Nicolai Hartmann, Franz Rosenzweig, Martin Buber, Hans Jonas czy Emmanuel Lévinas, pojęcie odpowiedzialności przestaje oznaczać jedynie wzięcie na siebie skutków własnego postępowania, ale staje się źródłowym doświadczeniem człowieka, konstytuującym go jako osobę (Grabowski, 2008, s. 139; por. też Filek, 2003).

¹⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. akt III KK 236/06, OSN 2007, nr 6, poz. 50.

Należy zauważyć, że odsyłając w zakresie obowiązków dziennikarskich do norm etycznych, ustawodawca, jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie, ma na myśli nie tylko kodeksy etyczne rozmaitych stowarzyszeń dziennikarskich bądź wewnętrzne kodeksy redakcji i stacji nadawczych¹⁸, lecz także całą gamę norm etycznych, które nie zostały objęte zbiorami etyki normatywnej (kodeksów etycznych) oraz wskazania zawarte w międzynarodowych zasadach etyki dziennikarskiej, między innymi w: Deklaracji Meksykańskiej z 1980 roku, Deklaracji Paryskiej z 1983 roku oraz w uchwalonej 1 lipca 1993 roku Rezolucji nr 1003 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Tekst wymienionej tu rezolucji został niemal jednomyślnie zaakceptowany przez świat mediów europejskich i uznany za wzorzec rozwiązań ustrojowych w zakresie etyki dziennikarskiej i źródło inspiracji dla rozwiązań prawnych, zarówno na poziomie państwowym, jak i korporacyjnym (Chyliński, Russ-Mohl, 2007, s. 328). Stanowi ona w szczególności, że media muszą „zobowiązać się do wypracowania norm etycznych gwarantujących wolność wypowiedzi oraz zagwarantować respektowanie prawa obywateli do otrzymywania prawdziwych i uczciwych opinii i informacji”. W akcie tym stwierdzono wyraźnie i jednoznacznie, że przekazywanie informacji powinno być oparte na prawdzie, poparte stosowną weryfikacją i udokumentowaniem zebranych materiałów, bezstronnością przekazu zarówno w prezentacji, opisie, jak i narracji, podkreślając, że plotka nie może być przekazywana jako informacja (Jaworski, 2016, s. 188–190).

Poza oczywistą kwestią przedstawiania informacji nieprawdziwych (fałszywych) nieetyczna jest również wszelka nimi manipulacja. Warto w związku z tym przytoczyć tu słowa Jerzego Bralczyka omawiającego kwestie manipulacji językowej:

Manipulację można uznać za nieetyczną także w tym sensie, że zawiera w sobie pierwiastek oszustwa, możliwego dzięki przewadze nadawcy nad odbiorcą w procesie komunikacji, gdy warunkiem uczciwej komunikacji jest równość jej uczestników. (...) Wśród zachowań nieetycznych, bazujących na nierówności wiedzy nadawcy i odbiorcy, najbardziej oczywiste jest kłamstwo. Manipulacja nie jest kłamstwem w prostym sensie: ten rodzaj oszustwa na ogół nie może podlegać mechanizmowi falsyfikacji, eliminującemu negatywne skutki kłamstwa i pozwalającemu na zdemaskowanie kłamcy. Manipulacja jest bardziej przewrotna: temu, kto manipuluje, nigdy nie można ostatecznie zarzucić manipulacji – zawsze może utrzymywać, że to, co robi, robi w dobrej wierze (Bralczyk, 2000, s. 245).

Odnosząc się zaś wprost do mediów, Maciej Hłowiecki zauważa, że

Dzisiaj w mediach przestaje być najważniejszym podziałem prawda/fałsz (jak było kiedyś), bo jednak dużo trudniej głosić jawne kłamstwa bez zdemaskowania. Dziś problemem staje się zatajanie prawdy i przede wszystkim manipulowanie prawdą. Bowiem posługując się prawdziwymi faktami, można skonstruować informację kłamliwą, oszukującą ludzi. Można oprzeć informację na faktach prawdziwych, ale nieistotnych dla danej sprawy, odwracających uwagę od tego, co naprawdę ma znaczenie, zamazujących rzeczywistość. Zbyt

¹⁸ Obecnie w Polsce większość prywatnych i publicznych pracodawców wprowadziła własne kodeksy obyczajowe i etyczne.

łatwo zatem przychodzi dziś dziennikarzom „wypychanie” prawdy ze świadomości społecznej – i jest to groźniejszy rodzaj kłamstwa niż jawny fałsz (Howiecki, 2008, s. 67).

Dane nie mogą być przedstawione w sposób mogący zmienić u odbiorcy ich odbiór (Michalski, 1998, s. 81). Z językoznawczego punktu widzenia definiuje się manipulację między innymi jako działanie nadawcy wypowiedzi z pominięciem świadomości odbiorcy – odbiorca nie jest świadomy celu, jaki nadawca chce osiągnąć, lub też wprowadzany jest w błąd co do celu albo co do treści perswazji (Laskowska, 2008, s. 86). Wskazuje się tu na takie przejawy manipulacji, jak schlebienie odbiorcy, uzurpacyjne identyfikacje z nim, przemykanie informacji, tendencyjne zmienianie nazw i opisywanie zdarzeń, odwoływanie się do wartości po to, by wywołać na przykład pożądane mniemania u odbiorcy, który nie zdaje sobie sprawy z intencjonalności tych chwytów (Bralczyk, 2000, s. 244). Z kolei w orzecznictwie zwrócono uwagę, że „Za manipulację w materiale dziennikarskim uznać należy np. przedstawianie faktów wybiórczo, czy też zestawienie w materiale informacji nie mających ze sobą związku (...) przeinaczanie faktów, naginanie ich pod z góry założoną tezę, intencjonalność oraz chęć wpływania na cudze poglądy dla osiągnięcia własnych celów”¹⁹. Przy czym do „licznych manipulacji” może dojść w ramach jednego materiału dziennikarskiego²⁰. Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) podkreśla zaś, że korzystanie ze swobody wypowiedzi łączy się z obowiązkami i odpowiedzialnością. Ochrona, jaką daje dziennikarzom art. 10 Europejskiej konwencji praw człowieka (EKPC), jest uzależniona od tego, czy działali w dobrej wierze i w zgodzie z zawodową etyką, by dostarczyć dokładnych i wiarygodnych informacji²¹. Zestawianie informacji, nawet prawdziwych, w taki sposób, że wywołują mylne wyobrażenia i błędne, krzywdzące osądy, nie jest rzetelnym wykorzystaniem materiału prasowego²².

W podobny sposób jak etyka rozumiane są też zasady współżycia społecznego – zgodnie z którymi zobowiązany jest działać dziennikarz, choć te ostatnie nie są (i praktycznie nie mogą być) skodyfikowane²³. Zdaniem Bogusława Kosmusa zgodność z zasadami współżycia społecznego „to określona postawa etyczna, polegająca na poszanowaniu norm moralnych godnych ochrony i przestrzegania w stosunkach

¹⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2013 r., sygn. akt I ACa 492/13, www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis (dostęp: 12.12.2020).

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Por. wyrok ETPCz (Wielka Izba) z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie Cumpănă i Mazăre przeciwko Rumunii, skarga nr 33348/96.

²² Por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 lipca 2005 r., sygn. akt I ACa 1233/04, Legalis.

²³ „Niektórzy przedstawiciele doktryny wiążą i utożsamiają zasady współżycia społecznego z normami moralnymi, choć inni uważają, że w katalogu zasad współżycia społecznego są również takie zasady postępowania, które są irrelewantne z punktu widzenia moralności. Chodzi jednak o wartości, które są powszechne dla danej grupy społecznej czy dla danej społeczności, przy czym mają walor uniwersalności, np. wartości chrześcijańskiej wolności, katolickiego poszanowania życia drugiego człowieka, ochrony dzieci i osób słabszych w społeczeństwie” (Brzozowska-Pasieka, 2013, s. 163).

społecznych, uznawanych za takie obiektywnie; reguł słusznego postępowania, nie-szkodzących interesom zasługującym na ochronę” (Kosmus, 2013, s. 132). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 roku²⁴ czytamy:

Treść zasad współzycia społecznego nie jest zdefiniowana. W piśmiennictwie prawniczym z ostatnich lat podkreśla się, że przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszości w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania²⁵.

Mając na uwadze powyższe uwagi oraz treść art. 10 ust. 1 pr.pr., nie sposób jest w szczególności uznać za zgodne z tym przepisem informowanie społeczeństwa przez dziennikarza o własnych negatywnych osądach dotyczących np. działalności politycznej jakiejś osoby i podawanie społeczeństwu własnej pejoratywnej oceny, jako ogólnie panującego osądu społecznego, gdyż jest to nieprawdziwe twierdzenie (Jaworski, 2016, s. 153–154). Podobnie nie można uznać za usprawiedliwione rozpowszechnianie informacji o zdarzeniach ewentualnie poddających się określonym podejrzeniom jako o faktach dokonanych. Ani działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego, ani dążenie do sensacyjności tytułów prasowych nie może się odbywać kosztem rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które obiektywnie powinny budzić wątpliwości²⁶.

Zasady współzycia społecznego wskazują moralne kryteria ocenne (Radwański, 2005b, s. 38), przy czym normy moralne, do których odsyłają, powinny być powszechnie aprobowane (zinternalizowane) na poziomie ogólnospołecznym (Cetnarowicz, 2007, s. 124). Etyka, o której mowa w art. 10 ust. 1 pr.pr., to „etyka zawodowa”. Obejmuje więc zasady moralne osadzone oczywiście na gruncie uniwersalnym, ale odnoszące się do działań właściwych do wykonywania zawodu dziennikarskiego. Sądy polskie raczej rzadko opierają swoje orzeczenia na kodyfikacjach etycznych zawodu dziennikarza²⁷, czego nie można powiedzieć o odwoływaniu się do zasad współzycia społecznego.

²⁴ Sygn. akt I CKN 971/97, OSNC 1999, nr 10, poz. 168.

²⁵ Por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1095/00, Legalis.

²⁶ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 r., sygn. akt I CSK 292/06, Legalis, a także wyrok ETPC z dnia 22 października 2009 r. w sprawie Europapress Holding d.o.o. przeciwko Chorwacji, skarga nr 25333/06.

²⁷ Zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., sygn. akt V KK 195/03, OSNK 2004, nr 3, poz. 25; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 1996 r., sygn. akt I ACR 1140/95, OSA 1998, nr 2, poz. 6. Por. Kosmus, 2103, s. 134.

Obowiązek dążenia do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk

Wśród powodów istnienia wolnej prasy Jacek Sobczak na pierwszym miejscu wskazuje zapewnianie przez nią możliwości realizacji dążenia do prawdy (Sobczak, 2008, s. 273). Bo to właśnie w poszukiwaniu prawdy wolność słowa przejawia w szczególności swą rolę (Jaworski, 2014d, s. 6). Nie może bowiem budzić wątpliwości, że niedopuszczanie do krytyki przyjmowanych w społeczeństwie opinii powoduje, że opinie te są aprobowane bez głębszego zrozumienia, a przyjmowane doktryny zamieniają się w martwe dogmaty tamujące rozwój myśli. Tłumienie wolności słowa jest więc złem, bo pozbawia człowieka sposobności dojścia do prawdy²⁸. Korzystając zatem z tej wolności i wykonując swój zawód, dziennikarz musi przede wszystkim pamiętać, że „Prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk” (art. 6 ust. 1 pr.pr.). Należy jednocześnie podkreślić, że skoro przytoczony tu obowiązek odnosi się do „prasy”, to spoczywa on na wszystkich jej podmiotach – wydawcy, redaktorach, autorach materiałów prasowych. „Każdy z nich zatem, stosownie do funkcji i pozycji w strukturze danej jednostki prasy, jest obowiązany przedsięwziąć działania zapewniające osiągnięcie skutku w postaci prawdziwego prezentowania rzeczywistości” (Kosmus, 2013, s. 81).

W tym kontekście należy niewątpliwie rozróżnić wypowiedzi ocenne (opinie) i wypowiedzi o faktach. Choć czasem trudne jest dokonanie jednoznacznego rozróżnienia między nimi (zwłaszcza że dość często splatają się one z sobą²⁹), przyjmuje się zazwyczaj, że nie da się udowodnić prawdziwości opinii (ocen), możliwe jest natomiast wykazanie istnienia faktów. Zwraca się przy tym uwagę, że niepodlegające weryfikacji według kryterium prawdziwości wyrażanie własnego stanowiska (tj. formułowanie ocen i opinii) korzysta z przywilejów związanych z gwarantowanymi przepisami prawa wolnościami wypowiedzi, słowa i prasy oraz służy idei wymiany poglądów. Natomiast rozpowszechnianie stwierdzeń co do faktów jest w zasadzie dozwolone tylko wtedy, gdy są one zgodne z prawdą (Barta, Markiewicz, 2009, s. 46). Wskazane tu rozróżnienie podkreślone jest w orzecznictwie ETPC³⁰. Trybunał zaznaczył jednocześnie, że wymóg dowiedzenia prawdziwości osądów

²⁸ Wyrok TK z 12 V 2008, SK 43/05, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 57. Zob. także Wiśniewski, 2000, s. 645; Jaskiernia, 2008, s. 42–105.

²⁹ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2004 r., sygn. akt P 2/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 39, oraz Sadowski, 2003, s. 64–68. Również w orzecznictwie ETPCz zwraca się uwagę, że często nie jest możliwe ustalenie precyzyjnej granicy między stwierdzeniami faktów a sądami ocennymi, zwłaszcza w odniesieniu do debaty publicznej, gdzie wymagana jest szczególnie silna ochrona swobody wypowiedzi – por. wyrok z dnia 24 kwietnia 2007 r. w sprawie Lombardo i inni przeciwko Malcie, skarga nr 7333/06.

³⁰ Por. w szczególności wyroki: z dnia 28 sierpnia 1992 r. w sprawie Schwabe przeciwko Austrii, skarga nr 13704/88, z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii, skarga nr 49017/99, oraz z dnia 15 lutego 2005 r. w sprawie Steel i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 68416/01.

ocennych narusza swobodę wypowiedzi jako taką, która to swoboda jest podstawową częścią prawa chronionego przez art. 10 EKPC³¹. Jak jednak słusznie zauważa B. Kosmus, „poprzez wypowiedź ocenną, niezawierającą wprost treści faktograficznej, także można dokonać falsyfikacji rzeczywistości, albowiem oceny z reguły bazują na jakiejś podstawie faktycznej. Tak więc oceny negujące lub abstrahujące od istniejącej podstawy faktycznej stanowią sprzeniewierzenie się idei proklamowanej w art. 6 pr.pr.” (Kosmus, 2013, s. 81). Na potrzebę istnienia podstawy faktycznej do wyrażenia opinii zwracał wielokrotnie uwagę ETPC³². Wskazane tu stanowisko znajduje również swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów polskich³³.

Zdaniem Bogusława Michalskiego „Pojęcie prawdy z punktu widzenia poznawczego i filozoficznego jest wysoce złożone, niemniej dla ograniczonych celów praktycznych można przyjąć, iż jest to zgodność twierdzeń lub ustaleń odnoszących się do ludzi, faktów i stanów rzeczy z tym, co rzeczywiście jest albo było możliwe do ustalenia. Prawda musi zatem mieć charakter obiektywny (...)” (Michalski, 1998, s. 81). Zwracając uwagę, że pojęcia „prawda” oraz „prawdziwy” (bądź zaprzeczenia tych pojęć) występują nie tylko w Prawie prasowym³⁴, ale wielokrotnie także w innych aktach normatywnych³⁵, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażone zostało stanowisko, że

We wszystkich tych przypadkach pojęcie „prawda” rozumiane jest tak, jak w języku potocznym, a więc jako zgodność (adekwatność) myśli (wypowiedzi – w znaczeniu logicznym) z rzeczywistością (z „faktami” i „danymi”). Odpowiada to – na gruncie filozoficznym tzw. klasycznej koncepcji prawdy. W tym sensie wypowiedź o rzeczywistości jest prawdziwa tylko wtedy, gdy głosi tak, jak jest w rzeczywistości³⁶.

³¹ Por. wyrok z dnia 6 października 2009 r. w sprawie Kuliś-Różycki przeciwko Polsce, skarga nr 27209/03.

³² Por. w szczególności wyroki: z dnia 12 lipca 2001 r. w sprawie Feldek przeciwko Słowacji, skarga nr 29032/95; z dnia 27 lutego 2001 r. w sprawie Jeruzalem przeciwko Austrii, skarga nr 26958/95; z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie Unabhängige Initiative Informationsvielfalt przeciwko Austrii, skarga nr 28525/95; z dnia 19 maja 2005 r. w sprawie Turhan przeciwko Turcji, skarga nr 48176/99; z dnia 31 maja 2011 r. w sprawie Šabanović przeciwko Czarnogórze i Serbii, skarga nr 5995/06; z dnia 19 lipca 2011 r. w sprawie Uj przeciwko Węgrom, skarga nr 23954/10; z dnia 23 października 2012 r. w sprawie Jucha i Żak przeciwko Polsce, skarga nr 19127/06.

³³ Por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 maja 2003 r., sygn. akt I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2, poz. 22; z dnia 9 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 622/04, Legalis; oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt VI ACA 1146/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis (dostęp: 12.12.2020).

³⁴ Tu w art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1 pkt 1, art. 31a ust. 1 i art. 41.

³⁵ W Kodeksie cywilnym np. w art. 780 § 1 i art. 834; w k.p.c. np. w art. 3, 103 § 2, art. 252, 253. 254 § 1 i 2, art. 268, 304, 333 § 2, art. 339 § 2, art. 485 § 2, art. 913 § 1, art. 1045; w Kodeksie karnym np. w art. 132, 213 § 1 i 2, art. 303 § 1, art. 312; w Kodeksie postępowania karnego np. w art. 2 § 2, art. 188 § 1, art. 190 § 1.

³⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 1095/99, OSNC 2003 nr 3, poz. 42.

Stanowisko to jest jednak bardzo radykalne i może budzić pewne wątpliwości: zarówno z uwagi na względy czysto praktyczne, jak i z uwagi na charakter przepisów (norm) prawnych, w których owo pojęcie prawdy występuje.

Odnosnie do względów praktycznych, zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze słusznie podkreśla się fakt, że dziennikarz nie jest wyposażony na wzór sądów i prokuratorów we władcze uprawnienia i że nie może przymusowo egzekwować rzetelnej współpracy ze strony informatorów. Nie sposób w tej sytuacji rozsądnie wymagać takiej obszerności i ścisłości ustaleń, jakie można uzyskać we właściwych, sformalizowanych postępowaniach, pamiętając przy tym, że niejednokrotnie „dojście do prawdy” w tych postępowaniach pochłania kilka lat³⁷. Zwraca się jednocześnie uwagę, iż samych sędziów i prokuratorów, mimo ich władczych prerogatyw, nie rozlicza się bezwzględnie z prawdziwością ustaleń faktycznych.

Sędzia, którego wyrok został zakwestionowany w zakresie ustaleń faktycznych przez sąd wyższej instancji z pewnością nie popełnia przestępstwa ani deliktu dyscyplinarnego, jeśli działał z należytą starannością, ale z jakichś przyczyn nie zdołał prawdy wyświetlić. Dlatego nieracjonalne byłoby pociąganie dziennikarza do odpowiedzialności według bezwzględnego kryterium prawdziwości ustaleń faktycznych, skoro stoi przed nim zadanie trudniejsze, niż przed sędziami i prokuratorami. Dziennikarz uwzględniający tak surowy wymóg mógłby – z obawy przed grożącą odpowiedzialnością prawną – zaniechać podejmowania w wielu przypadkach społecznie pożądanej krytyki, co w ostatecznym rozrachunku odbyłoby się ze szkodą dla społeczeństwa (Kosmus, 2013, s. 79).

Z ostatnim z przywołanych tu argumentów korespondują stanowiska wyrażone przez ETPCz. W sprawie Stoll przeciwko Szwajcarii³⁸ stwierdzono, że nawet jeśli kara wymierzona dziennikarzowi nie ogranicza mu możliwości wypowiedzenia się, to jednak skazanie jest rodzajem cenzury mającej przekonać go, aby nie wdawał się w tego rodzaju krytykę. W kontekście debaty politycznej rodzi to zjawisko zniechęcenia dziennikarza do udziału w dyskusji politycznej o kwestiach publicznie ważnych. Z tego tylko powodu może utrudniać prasie wykonywanie jej zadania, polegającego na informowaniu i kontroli³⁹. Na wskazany tu „efekt mrozący” zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w kontekście kryminalizacji przestępstwa zniesławienia. W wyroku z dnia 30 października 2006 roku⁴⁰ zauważył mianowicie:

Poza oceną stopnia dolegliwości dla sprawcy dopuszczającego się przy korzystaniu z wolności słowa naruszenia dóbr osobistych innych osób należy wziąć pod uwagę również inny – wyraźnie eksponowany w orzecznictwie ETPC – aspekt kryminalizacji zniesławienia.

³⁷ Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. akt III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114; OSP 2005, nr 9, poz. 110; OSP 2005, nr 12, poz. 144.

³⁸ Wyroki ETPCz: z dnia 25 kwietnia 2006 r. oraz z dnia 10 grudnia 2007 r., skarga nr 69698/01; M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (kwiecień–czerwiec 2006)*, Palestra 2006, 9–10, s. 243–244.

³⁹ Por. także wyrok ETPCz z dnia 20 maja 1999 r. w sprawie „Blaadet Tromsø” A/S i Stensaas przeciwko Norwegii, skarga nr 21980/93.

⁴⁰ Sygn. akt P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128.

Reżim odpowiedzialności karnej i związane z nim ryzyko nie tylko skazania, ale nawet choćby otrzymania statusu oskarżonego, może przecież wpływać hamująco na prowadzenie debaty publicznej, a w związku z tym również na dostęp społeczeństwa do informacji, co byłoby zjawiskiem niepożądanym w demokratycznym państwie.

Jeżeli chodzi natomiast o charakter norm prawnych, z uwagi na który klasyczna koncepcja prawdy obiektywnej jako kryterium oceny wypowiedzi dziennikarskiej może być oceniana jako zbyt surowa, należy odwołać się do teorii prawa. Rozróżnia się w niej mianowicie normy–reguły i normy–zasady, co wiąże się w szczególności z obecnymi w systemie prawnym odwołaniami nie tylko do porządku powinności, ale także do porządku wartości (Jaworski, 2014a, s. 166–169). Odwołanie się do tego ostatniego porządku stanowi w przypadku zasad element trwały – jako normy postępowania wskazują one nie na powinność realizacji określonego zachowania się czy stanu rzeczy, ale na powinność realizacji określonej wartości (Taczowska, 2011, s. 320). Pewien stan rzeczy nakazują one zatem realizować „w możliwie najwyższym stopniu z uwagi na prawne i faktyczne możliwości” (Ziemiński, Zieliński, 1992).

Szczególną postać zasady stanowi norma kierunkowa. Co prawda pojęcie tych norm nie zostało zdefiniowane w teorii prawa, ale orzecznictwo odwołuje się do nich, nazywając je również zaleceniami kierunkowymi⁴¹. O określeniu norm jako „kierunkowe” przesądza zdaniem Joanny Taczowskiej (2011, s. 308) dopuszczalność zastosowania szerokiej ich interpretacji oraz ich wielofunkcyjność. Odnosząc się do wartości, których realizację ustawodawca uznaje za szczególnie pożądaną, wyznaczają one kierunek działań nie tylko ich adresatom, ale pozwalają także na wyznaczenie konkretnego wzorca zachowań oraz określenie celu i sposobu ich zastosowania przez organy stosujące prawo. Na gruncie prawa prasowego do tej grupy należałoby zaliczyć obowiązek szczególnej staranności i rzetelności dziennikarza przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pr.pr.), obowiązek prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1 pr.pr.) oraz obowiązek działania zgodnego z etyką dziennikarską (art. 10 ust. 1 pr.pr.) (Taczowska, 2011, s. 308). Normy te „postulują przyjęcie określonej postawy przez adresatów normy albo podjęcie określonych działań jako warunku uzyskania poziomu wystarczającej zgodności ze sztuką wykonywania zawodu dziennikarza w ocenie historycznego lub aktualnego prawodawcy” (Taczowska, 2011, s. 308–309). Przywoływana autorka zwraca uwagę, że ocena ta należy w każdym przypadku do organu stosującego prawo i przyjętej przez niego statycznej lub dynamicznej ideologii wykładni prawa, przy czym samo naruszenie normy kierunkowej, jeżeli jego skutkiem nie stało się naruszenie dóbr osobistych pokrzywdzonego, nie podlega sankcjonowaniu (nie skutkuje odpowiedzialnością prawną) (Taczowska, 2011, s. 310). Jeżeli więc dziennikarz nieprawdziwie przedstawi omawiane zjawiska, ale z faktu tego nie

⁴¹ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2002 r., sygn. akt IV KKN 634/99, OSNKW 2003, nr 3–4, poz. 33.

wyniknie naruszenie czyjegoś dobra osobistego, sama nieprawdziwość nie będzie tu rodziła podstawy do poniesienia przez niego odpowiedzialności prawnej z tego tytułu. Jeżeli natomiast naruszenie dobra osobistego nieprawdziwą informacją nastąpi, ocena odpowiedzialności dziennikarza nie może być dokonywana w oderwaniu od oceny jego działania w świetle obowiązujących go na gruncie prawa prasowego wzorców zachowań wyznaczanych właśnie przez normy kierunkowe. Odnosić się to będzie przede wszystkim do kwestii bezprawności naruszenia (co stanowi niezbędną przesłankę odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych), a także – na gruncie prawa karnego – do możliwości przypisania dziennikarzowi winy umyślnej – w przypadku przestępstwa zniesławienia z art. 212 k.k. (Ustawa, 1997). Trzeba tu bowiem zauważyć, że w odniesieniu do oceny bezprawności naruszenia dobra osobistego publikacją prasową koncepcja prawdy inaczej jest postrzegana na gruncie prawa cywilnego i prawa karnego. W kwestii tej sądy karne w wypadku zniesławienia stoją konsekwentnie na stanowisku klasycznej koncepcji prawdy (tj. prawdy materialnej), natomiast sądy cywilne, po okresie początkowych wahań, coraz częściej (choć nie wyłącznie) opowiadają się za koncepcją prawdy formalnej, uznającej za prawdziwe te ustalenia, których dokonano, wykorzystując zgodne z prawem dostępne środki i metody (prawda formalna nie zawsze zatem będzie tożsama z faktycznym przebiegiem zdarzeń). W tym ostatnim ujęciu zawarty w art. 6 ust. 1 pr.pr. wymóg prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe, określające cel, do którego zobowiązany jest dążyć dziennikarz, wykonując swój zawód. Sposób dążenia do tego celu określają zaś w szczególności pozostałe normy kierunkowe, w pierwszej kolejności szczególna staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pr.). „O ile więc dziennikarz jest szczególnie staranny, szczególnie rzetelny, działa zgodnie z dobrymi obyczajami, a jednocześnie wszelkim jego poczynaniom przyświeca dążenie do prawdy, to choćby i do tej prawdy nie dotarł, nie działa nielegalnie” (Kosmus, 2013, s. 79).

Uwagi końcowe

Ani prawo polskie, ani art. 10 EKPC nie gwarantują nieograniczonej swobody wypowiedzi, nawet gdy prasa porusza zagadnienia rodzące poważne zatroskanie publiczne. Także w takiej sytuacji korzystanie z wolności słowa niesie za sobą „obowiązki i odpowiedzialność”. Dlatego też dziennikarze muszą postępować zgodnie z zawodową etyką i działając w zgodzie z zasadami współżycia społecznego przekazywać dokładne i wiarygodne informacje⁴². Nierzetelna, czy wręcz nieprawdziwa,

⁴² Por. wyroki ETPCz: z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie Fressoz i Roire przeciwko Francji, skarga nr 29183/95, oraz z dnia 2 maja 2000 r. w sprawie Bergens Tidende i inni przeciwko Norwegii, skarga nr 26132/95.

informacja stoi w sprzeczności z realizacją prawa do kontroli i krytyki społecznej. Nie ma też nic wspólnego z realizowaniem wolności wypowiedzi i zgoła zaprzecza przesłankom uzasadniającym konstytucyjną zasadę wolności prasy (Kosmus, Syl- datek, 2013, s. 147). Prawdziwe przedstawianie omawianych zjawisk, a zwłaszcza osób, jest najpewniejszym, zawsze wolnym od ingerencji prawa sposobem realizacji wolności słowa i prawa do krytyki⁴³.

W doktrynie i orzecznictwie nie kwestionuje się przy tym, że wyniki postępowania poznawczego dziennikarza – nawet przy dołożeniu najwyższej staranności – mogą się okazać nieprawdziwe (Radwański, 2005a, s. 495), a postawienie przed prasą wymagania absolutnego perfekcjonizmu prowadzioby do jej poważnego skrępowania oraz zniechęcenia do podejmowania ważnych, a przy tym często trudnych i złożonych, problemów życia publicznego w obawie przed odpowiedzialnością. Postulat „stuprocentowej” prawdziwości informacji nie tylko jest zatem wymaganiem często obiektywnie niemożliwym do spełnienia. Literalna jego realizacja musiałoby też wpływać ograniczająco na realizację określonej w art. 1 oraz 10 ust. 1 zd. 1 pr.pr. roli prasy. W najlepszym razie musiałoby to prowadzić do wstrzymania publikacji aż do chwili zweryfikowania wszystkich twierdzeń, co bardzo często (jeżeli nie przeważnie) czyniłoby zawarte w publikacji informacje nieaktualnymi, a więc de facto zbędnymi. Weryfikacja taka zresztą i tak mogłaby nie przynieść całkowicie pewnych rezultatów. Dlatego realizacja zawartej w art. 6 ust. 1 pr.pr. normy kierunkowej dotyczącej prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk powinna być oceniana szczególnie wnikliwie w kontekście realizacji nałożonych na prasę (dziennikarza) ustawowych obowiązków.

Bibliografia

- Banaszak B. (2012). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Barta J., Markiewicz R. (2009). *Dobra osobiste osób fizycznych*. W: J. Barta, R. Markiewicz (red.). *Media a dobra osobiste*. Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer business.
- Bralczyk J. (2000). *Manipulacja językowa*. W: Z. Bauer, E. Chudziński (red.). *Dziennikarstwo i świat mediów* (s. 244–250). Kraków: Universitas.
- Brzozowska-Pasieka M. (2013). Komentarz do art. 10 prawa prasowego. W: M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka (red.). *Prawo prasowe. Komentarz* (s. 160–260). Warszawa: LexisNexis.
- Cetnarowicz M. (2007). *Zasady współżycia społecznego a dobre obyczaje*. „Ius Novum”, 2/3, s. 111–125.
- Chyliński M., Russ-Mohl S. (2007). *Dziennikarstwo*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Polska- presse.
- Drucker P.F. (2000). *Zarządzanie w XXI wieku*. Tłum. B. Kacprzyńska. Warszawa: Muza.

- Dziwulski J. (2012). *Zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji inteligentnej*. W: W. Harasim (red.). *Zarządzanie kapitałem intelektualnym w organizacji inteligentnej* (s. 65–81). Warszawa: Wyższa Szkoła Promocji.
- Filek J. (2003). *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*. Kraków: Znak.
- Goban-Klas T. (2000). *Komunikowanie i media*. W: Z. Bauer, E. Chudziński (red.). *Dziennikarstwo i świat mediów* (s. 11–31). Kraków: Universitas.
- Grabowski R. (2008). *Przestrzenie odpowiedzialności dziennikarskiej*. W: E. Laskowska, M. Kuciński (red.). *Etyka w mediach w dobie globalizacji. Wyzwania i zagrożenia* (s. 138–144). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Griffin R.W. (2005). *Podstawy zarządzania organizacjami*. Tłum. M. Rusiński, Z. Mikołajczyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Howiecki M. (2008). *Dekalog dziennikarza. Powinności i grzechy mediów*. W: E. Laskowska, M. Kuciński (red.). *Etyka w mediach w dobie globalizacji. Wyzwania i zagrożenia* (s. 65–82). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Jaskiernia A. (2008). *Media masowe w demokratycznych procesach wyborczych. Standardy europejskie i uwarunkowania ich realizacji*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR.
- Jaworski L. (2013). „Prasa i inne środki społecznego przekazu” – analiza pojęciowa oraz jej konsekwencje na gruncie art. 14 Konstytucji RP. „Themis Polska Nova”, 2(5), s. 1–16.
- Jaworski L. (2014a). *Dziennikarski obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych*. „Studia Iuridica”, 59, s. 149–168.
- Jaworski L. (2014b). *Koncesje na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych w świetle wolności konstytucyjnych*. „Zarządzanie Mediami”, 2(4), s. 141–155.
- Jaworski L. (2014c). *Wolność prasy i innych środków społecznego przekazu jako zasada ustrojowa Rzeczypospolitej Polskiej*. „Zarządzanie Mediami”, 2(1), s. 1–16.
- Jaworski L. (2014d). *Wolność słowa w mediach w świetle Konstytucji RP*. „Monitor Prawniczy”, 24.
- Jaworski L. (2014e). *Wolność wyrażania poglądów a wolność środków społecznego przekazu w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. W: B. Bieńkowska, D. Szafranski (red.). *Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym. Część piąta* (s. 99–110). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Jaworski L. (2014f). *Zakaz cenzury prewencyjnej w świetle zasady wolności słowa*. „Themis Polska Nova”, 1(6).
- Jaworski L. (2016). *Dziennikarski obowiązek ochrony dóbr osobistych w świetle obowiązującego w Polsce prawa*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kosmus B. (2013). *Komentarz do art. 6 oraz komentarz do art. 10 prawa prasowego*. W: B. Kosmus, G. Kuczyński (red.). *Prawo prasowe. Komentarz* (s. 77–92 i 130–137). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Kosmus B., Syldatek Ł. (2013). *Komentarz do art. 12 prawa prasowego*. W: B. Kosmus, G. Kuczyński (red.). *Prawo prasowe. Komentarz* (s. 144–192). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Koźmiński A.K., Jemieliński D. (2011). *Zarządzanie od podstaw*. Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer business.
- Laskowska E. (2008). *Etyka słowa*. W: E. Laskowska, M. Kuciński (red.). *Etyka w mediach w dobie globalizacji. Wyzwania i zagrożenia* (s. 83–87). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Lavine J.M., Wackman D.B. (1998). *Managing Media Organizations: Effective Leadership of the Media*. New York: Longman.